

WYROK Z DNIA 15 LIPCA 2008 R.
SNO 55/08

Przewodniczący: sędzia SN Dorota Rysińska.

Sędziowie SN: Lech Walentynowicz (sprawozdawca), Rafał Malarski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2008 r. sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami Ministra Sprawiedliwości oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 lutego 2008 r., sygn. akt (...)

u ch y li ł zaskarżony wyrok i p r z e k a z a ł s p r a w ę d o p o n o w n e g o r o z p o z n a n i a Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2008 r., wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uniewinnił sędziego Sądu Rejonowego, obwinionego o to, że w okresie od dnia 7 listopada 2003 r. do dnia 16 grudnia 2005 r. w A., pełniąc funkcję przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego, nie dopełnił obowiązku kontroli prawidłowości i terminowości wykonania wyroku w sprawie II K 709/96, którym Marek P. skazany został na karę 4 lat pozbawienia wolności, nie podejmując czynności mających na celu ustalenie, czy nadal istnieją okoliczności uzasadniające zawieszenie postępowania wykonawczego, mimo iż mógł i powinien przypuszczać, że brak było okoliczności uzasadniających zawieszenie postępowania wykonawczego, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że Marek P. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 19 marca 1997 r. (sygn. akt II K 709/96) za przestępstwo z art. 145 § 2, 3 i 4 k.k. z 1969 r. w związku z art. 10 § 2 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 8 lat. Wyrok ten nie został zaskarżony i uprawomocnił się dnia 27 marca 1997 r. Wcześniej, w dniu 24 marca 1997 r., Sąd uchylił areszt tymczasowy i od tego czasu wyrok skazujący przez około 9 lat nie został wykonany w następstwie odraczania terminu wykonania kary (czterokrotnie) oraz zawieszania postępowania wykonawczego (trzykrotnie). Do obowiązków sędziego Sądu Rejonowego należało nadzorowanie

spraw wykonawczych, on też był referentem fazy orzeczniczej w tym postępowaniu, z wyjątkiem wydanego w dniu 6 sierpnia 2003 r. postanowienia o zawieszeniu postępowania wykonawczego (sprawozdawcą była wówczas asesor X. Y.). Długotrwałe były dwa ostatnie zawieszenia postępowania wykonawczego, a mianowicie od dnia 26 kwietnia 2001 r. do dnia 30 maja 2003 r. oraz od dnia 6 sierpnia 2003 r. do dnia 31 maja 2006 r.

Przyczyną odroczeń i zawieszeń był odnotowywany w zaświadczeniach i opiniach lekarskich stan zdrowia skazanego, związany z neurologicznymi następstwami powypadkowego obrażenia głowy. Najdalej idącym rozpoznaniem były objawy padaczkowe lekkiego stopnia. W aktach II K 709/96 znajduje się też opinia zespołu biegłych z Akademii Medycznej z dnia 22 kwietnia 1999 r., stwierdzająca, że Marek P. może odbywać karę pozbawienia wolności, ale inne zaświadczenia i opinie lekarskie zwracały uwagę na przeciwwskazania odnoszące się do odbywania przez niego kary w zakładzie karnym (dotyczyło to przede wszystkim zaświadczeń wystawianych przez ordynatora oddziału neurologii Szpitala w B. Sędzia Sądu Rejonowego około dnia 15 grudnia 2005 r. uzyskał informację podważającą zasadność zawieszenia postępowania wykonawczego i wówczas podjął czynności, które doprowadziły do osadzenia skazanego Marka P. w styczniu 2006 roku.

Sąd Dyscyplinarny uznał, że sędzia Sądu Rejonowego nie popełnił zarzucanego przewinienia służbowego, ponieważ na bieżąco nadzorował czynności wykonawcze i nie miał do połowy grudnia 2005 r. miarodajnych sygnałów wskazujących na potrzebę podjęcia postępowania wykonawczego wobec skazanego Marka P. W II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego prowadzony był stale wykaz zawieszonych spraw wykonawczych (ZpK), a obwiniony sędzia dokonywał czynności kontrolnych tych spraw w okresach trzymiesięcznych, także w okresie po dniu 1 stycznia 2004 r., kiedy to utraciła moc regulacja przewidziana w § 328 i § 329 instrukcji sądowej z dnia 22 kwietnia 1986 r., dotycząca zasad kontroli tych spraw.

Sąd Dyscyplinarny dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, że nie dostrzegał i nie kojarzył faktów mogących wskazywać na upadek podstaw zawieszenia postępowania wykonawczego w sprawie II K 709/96. Takimi sygnałami mogły być nowe sprawy karne prowadzone w Sądzie Rejonowym w A. przeciwko Markowi P., przede wszystkim 6 spraw o przestępstwo z art. 244 k.k., jako że skazany nie respektował orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sygnałem mogła być też opinia biegłych w sprawie II K 537/03, dopuszczająca możliwość wykonania kary pozbawienia wolności wobec Marka P. Sąd usprawiedliwił jednak postępowanie obwinionego sędziego dużą ilością oskarżonych o nazwisku „P.” i spraw karnych toczących się z ich udziałem w Sądzie Rejonowym w A., znacznym obciążeniem nadzorczym i orzeczniczym obwinionego (też z racji delegacji do Sądu Okręgowego) oraz stanem jego zdrowia, powodującym zwolnienia chorobowe.

Odwołania od tego wyroku na niekorzyść obwinionego złożyli: Minister Sprawiedliwości oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Minister Sprawiedliwości zarzucił – na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na wadliwym przyjęciu, że podejmując działania dotyczące sposobu wykonania wyroku w sprawie II K 709/96 obwiniony nie miał wiedzy, iż stan zdrowia Marka P. był różny od opisanego w złożonej opinii biegłych, nie ciążyła na nim powinność i możliwość jej posiadania, a obowiązki przewodniczącego wydziału wykonywał prawidłowo, w konsekwencji czego zachowanie jego nie wypełnia znamion przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zarzucił natomiast obrazę art. 7 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., polegającą na wadliwej ocenie materiału dowodowego i błędnych ustaleniach faktycznych, które polegały na nadaniu wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w odniesieniu do sposobu prowadzenia przez niego czynności wykonawczych.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania są uzasadnione, ponieważ doszło do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, mogących mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.).

Nie można w szczególności zgodzić się z poglądem Sądu Apelacyjnego, że sprawa Marka P. (II K 709/96) była dla obwinionego sędziego sprawą anonimową, jedną z wielu „spraw P.(...)”. Była to sprawa głośna, bulwersująca, jako że Marek P. popełnił przestępstwo komunikacyjne w stanie upojenia alkoholowego (2,8 ‰), ze skutkiem śmiertelnym oraz uciekł z miejsca wypadku. Obwiniony zetknął się orzeczniczo z tą sprawą natychmiast po wydaniu wyroku skazującego, uchylając w dniu 24 marca 1997 r. areszt tymczasowy wobec skazanego, a następnie czterokrotnie odraczał wykonanie kary oraz dwukrotnie zawieszał postępowanie wykonawcze. Trudno też przyjąć, że obwiniony nie kojarzył osoby Marka P. z późniejszymi sześcioma sprawami, w których był on oskarżony o przestępstwa z art. 244 k.k., powiązanymi bezpośrednio z naruszeniem orzeczonego w sprawie II K 709/96 zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Bezpodstawa jest przy tym sugestia, że w aktach II K 709/96 nie było informacji o dalszej działalności przestępczej Marka P., bowiem sygnalizowała o tym wielokrotnie Policja (zob. m.in. pisma Powiatowej Komendy Policji z dnia 7 stycznia 1999 r. (k. 304), z dnia 25 października 2000 r. (k.

467), z dnia 24 lutego 2002 r. (k. 532), z dnia 23 maja 2002 r. (k. 533) i z dnia 17 lutego 2003 r. (k. 537).

Trafnie w odwołaniach zaznaczono, że wskazana w postanowieniu zwieszającym postępowanie wykonawcze data końcowa zawieszenia nie jest wiążąca w tym postępowaniu, ponieważ istnieje zawsze obowiązek podjęcia postępowania po ustaniu przeszkody (art. 15 § 2 k.k.w.). W postępowaniu wykonawczym w sprawie II K 709/96 obowiązek ten oznaczał permanentną kontrolę możliwości osadzenia Marka P., tym bardziej że ogromnie wydłużał się okres niewykonywania wyroku skazującego, w którym to okresie skazany popełniał kolejne przestępstwa.

Przeszkodą w odbywaniu kary pozbawienia wolności może być choroba skazanego i wówczas pomocną w podjęciu decyzji przez sąd jest opinia lekarska. Sądowa ocena tych opinii (zaświadczeń) nie może być jednak powierzchowna, pozorna. Najczęściej o niemożności odbywania kary przez Marka P. informował neurolog – ordynator Szpitala w B. W piśmie z dnia 5 lutego 1999 r. (k. 320) dyrektor ZOZ poinformował jednak, że opinia neurologa może być nieobiektywna i dlatego zasugerował, że oceny zdrowia Marka P. powinni dokonać biegli z Akademii Medycznej. Należy podkreślić, iż wszystkie opinie pochodzące z Akademii Medycznej wskazywały na możliwość wykonania kary wobec skazanego Marka P. Znamienna jest wypowiedź tych biegłych (k. 331), zwracająca uwagę na możliwość korzystania przez skazanego z opieki lekarskiej podczas odbywania kary pozbawienia wolności, co sprawia, że ryzyko pogorszenia stanu zdrowia nie jest wówczas większe niż w warunkach wolnościowych.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku zdaje się wynikać, że obwiniony prowadząc w Wydziale Karnym wykaz „ZpK” i dokonując tam określonych wpisów wykonywał „ponadnormatywnie” czynności wykonawcze po dniu 1 stycznia 2004 r. Z tą datą przepisy instrukcyjne zostały wprawdzie uchylone, ale cały czas obowiązywał § 63 ust. 1 pkt 9 Regulaminu sądowego, nakazujący przewodniczącemu wydziału kontrolę prawidłowości i terminowości wykonania orzeczeń. Obligowało to obwinionego do niezwłocznego skierowania wyroku do wykonania po jego uprawomocnieniu i po ustaniu przeszkody (art. 9 i 15 § 2 k.k.w.). W istocie jednak w tym postępowaniu dyscyplinarnym ważne jest przeciwstawienie rzetelnych i skutecznych czynności wykonawczych czynnościom powierzchownym i pozornym.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sędzia Sądu Rejonowego dopiero w dniu 15 grudnia 2005 r., po upływie około 9 lat od uprawomocnienia się wyroku skazującego, uzyskał miarodajną informację wskazującą na możliwość osadzenia Marka P. Wypada jednak wskazać, że ta „informacja” była rezultatem czynności wizytacyjnych, bazujących na materiale aktowym, którym stale, przez wiele lat dysponował obwiniony.

Z przedstawionych przyczyn, wobec skutecznego powołania się w odwołaniach na przepis art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Zachowanie obwinionego objęte zarzutem przewinienia służbowego, polegające na zaniechaniu, miało charakter trwały i ustało w grudniu 2005 roku, gdy podjął on efektywne czynności zmierzające do wykonania wyroku.